

## Wystawy bydła hodowlanego oczami hodowcy

Elżbieta Świeżak<sup>1</sup>, Ewa Salamończyk<sup>2</sup>

<sup>1</sup>Gospodarstwo Rolne Elżbieta Świeżak, 07-106 Poszewka 49, woj. mazowieckie

<sup>2</sup>Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Katedra Hodowli Bydła i Oceny Mleka, ul. Prusa 14, 08-110 Siedlce

Kiedy utrzymujemy w gospodarstwie rolnym bydło mleczne, prowadzimy ocenę wartości użytkowej oraz hodowlanej, dokonujemy świadomego doboru buhajów do krycia krów, zapewniamy zwierzętom właściwe warunki utrzymania, karmimy je dobrze zbilansowanymi dawkami paszowymi, a jednocześnie wkładamy w tę pracę wiele serca, cierpliwości i konsekwencji, nawet nie spostrzeżemy się, kiedy nasze bydło stanie w szranki na wystawach z najlepszymi i niejednokrotnie zdobędzie najwyższe ogólnopolskie trofeum.

Jestem przykładem, że we własnym niewielkim stadzie, liczącym około 120 sztuk bydła, można wyhodować czempiona na skalę ogólnopolską. Jestem rolniczką i hodowczynią bydła mlecznego. Gospodarstwo moje jest położone we wsi Poszewka, gmina Miedzna, powiat Węgrów, województwo mazowieckie. Trudno sobie wymarzyć lepsze usytuowanie. W centralnej części areалу, liczącego 18,50 ha, znajdują się zabudowania, oddalone od najbliższej wsi o 1 km. Przestrzeń stwarza nieograniczone możliwości rozbudowy i magazynowania pasz, bydło ma zapewniony wybieg, a bliskość pól zmniejsza koszty produkcji roślinnej.

W 2003 r. podjęłam się hodowli bydła mlecznego rasy polskiej holsztyńsko-fryzyjskiej. Podnoszenie wiedzy, a niejednokrotnie nauka na własnych błędach przynosiły efekty w postaci wzrastającej z roku na rok wydajności oraz użytkowania w kolejnych pokoleniach ładniejszych pokrojowo zwierząt. Obecnie utrzymuję 70 krów i 50 jałówek phf o 100% dolewie krwi rasy holsztyńsko-fryzyjskiej. Średnia wydajność mleczna wynosi 10 740 kg mleka o zawartości tłuszczu 4,20% i zawartości białka 3,48%. Ja-

łówki z własnego chowu są przeznaczone na remont stada.

Od pierwszej wystawy, w której brałam udział, minęło już sześć lat. Przez ten czas zdobyłam wiedzę i doświadczenie jako hodowca, wystawca, oprowadzający, a także miałam okazję spojrzeć na bydło prezentowane na ringu z innej perspektywy – sędziego.

### Rodzaje wystaw bydła mlecznego

#### A. W zależności od charakteru

##### *Specjalistyczne wystawy bydła hodowlanego*

W 2005 r. odbyła się pierwsza ogólnopolska wystawa, promująca bydło mleczne o charakterze „wędrującym”. Przyjęto, że co roku będzie odbywać się w innym regionie kraju, aby ułatwić w niej udział hodowcom z różnych zakątków Polski. W roku 2013 Ogólnopolska Wystawa Zwierząt Hodowlanych odbyła się w Poznaniu, w 2014 – w Szepietowie na Podlasiu, a w 2015 – w Minikowie koło Bydgoszczy. Zasadą jest, że gospodarze wystawy mogą zaprezentować 50% z ogólnej liczby zwierząt wystawianych na ringu. Głównym organizatorem wystaw jest Polska Federacja Hodowców Bydła i Producentów Mleka.

#### *Wystawy promujące jedną rasę*

Rudawka Rymanowska jest to niezwykle malownicze miejsce na Podkarpaciu w dolinie rzeki Wisłok, gdzie odbywają się Krajowe Wystawy Bydła Simentalskiego. Termin tej wystawy zbiega się z końcem wakacji, dlatego też wystawa jest częścią plenerowej imprezy pod nazwą „Pożegnanie lata z koniem huculskim i bydlęciem si-

mentalskim”. Drugą wystawą, promującą jedną rasę bydła, jest Krajowa Wystawa Czerwonego Bydła Polskiego, odbywająca się w Szczyrzycu w Małopolsce (Siekierska i Victorini, 2008).

### ***Kilka gatunków zwierząt gospodarskich z ekspozycją bydła mlecznego***

Na większości wystaw hodowlanych w Polsce prezentowane są różne gatunki zwierząt, a bydło jest jedną z ekspozycji.

### ***Pokazy bydła mlecznego bez oceny sędziowskiej***

Przy okazji targów i różnych imprez rolniczych organizowane są pokazy bydła mlecznego. Zwierzęta nie są oceniane w konkursie, aczkolwiek dokonuje się wyboru krowy o najlepszym pokroju według kryteriów wyznaczonych przez głównego organizatora imprezy. O dokonanie wyboru proszeni są specjaliści PFHBiPM, pracownicy Spółek inseminacyjnych, a niekiedy hodowcy indywidualni (Siekierska i Victorini, 2008). W tym roku poproszono mnie o wzięcie udziału w XIX Kociewskiej Wystawie i Pokazie Zwierząt Hodowlanych, która odbyła się w dniach 27–28 września 2014 r. w Bolesławowie. Organizatorem imprezy było Starostwo Powiatowe w Starogardzie Gdańskim oraz Zespół Szkół Rolniczych Centrum Kształcenia Praktycznego w Bolesławowie. Powierzono mi bardzo odpowiedzialną funkcję wyboru najpiękniejszych zwierząt na tym pokazie. Z założeń organizatora wynikało, że spośród 20 sztuk bydła, wystawianego w 5 kategoriach (jałówki w wieku 13–15 mies., 16–17 mies. oraz powyżej 18 mies., a także krowy w I i II laktacji) należało wyłonić czempiona oraz super czempiona, a także wskazać zwycięzcę w Konkursie Młodego Hodowcy (fot. 1).

Doświadczenie to pokazało mi jak ważna i trudna jest rola sędziego. Osoba oceniająca zwierzęta na ringu powinna być pewna i śmiała, opanowana i empatyczna. Powinna odznaczać się zdecydowaniem w podejmowaniu decyzji. Właściwe uszeregowanie stawki zwierząt powinno odbyć się sprawnie, ale niezbyt szybko. Należy wszystkim zwierzętom poświęcić tyle samo czasu, żeby żaden hodowca nie poczuł się pokrzywdzony. Podejmowanie decyzji zbyt wolno wskazuje na brak pewności w ocenie bydła i brak profesjonalizmu. Dla dokonania właściwego wyboru trzeba mieć doświadczenie praktyczne, umiejętność nazywania poszczegól-

nych partii ciała, a także wiedzę, dotyczącą ich znaczenia dla długiego użytkowania i wysokiej wydajności. Rola sędziego nie kończy się na wyborze stawki, musi ten wybór uzasadnić. Szkoła uzasadniania wyboru mówi o ocenie pozytywnej, unika się komentarzy negatywnych. Porównując zwierzęta zawsze podkreśla się cechy lepsze u zwierzęcia, które stoi wyżej w stawce, nie wskazuje na mankamenty u sztuki na niższej pozycji (Siekierska, 2008).

Dokonując wyborów na wystawie, czułam ogromną presję i stres, żeby moje typy pokrywały się z typami specjalistów i hodowców, znajdujących się na trybunach, a wyniki nie wzbudzały kontrowersji. Stojąc na ringu, musiałam opanować emocje związane z wystąpieniem publicznym. Całą uwagę skupiałam na zwierzętach już podczas ich wchodzenia na ring. Kiedy pojawiały się kolejno, niektóre swoją szlachetnością wzbudzały moje zainteresowanie. Na zwierzęta o bardzo porównywalnej budowie, które trudno było uszeregować, gdy kroczyły po ringu same, należało spojrzeć, gdy były ustawione obok siebie. Okazywało się wówczas, że stawka zwierząt ustawionych bok w bok dała inną skalę porównawczą i pierwsze uszeregowanie należało zmienić. Problemem dla mnie, sędziego bez doświadczenia, było uzasadnienie wyboru stawki słabej. Z perspektywy czasu wiem, że wypowiedź powinno się skrócić do minimum. Myślę, że problemem dla sędziów jest stawka zwierząt bardzo wyrównanych pokrojowo. Niejednokrotnie przy wyborze czempiona rolę odgrywają niuanse w budowie ciała, dla laika zupełnie niewidoczne. Można wówczas zauważyć, z jak ogromnym profesjonalizmem i uwagą sędziowie oglądają zwierzęta, żeby wskazać czempiona. Chyłę czoła przed sędziami PFHBiPM, których pracę niejednokrotnie mogłam podziwiać, jak również przed sędziami, notabene hodowcami bydła, spoza granic Polski, którzy sędziują u nas wystawy ogólnopolskie i krajowe. Podziwiam ich profesjonalizm i zawodowstwo.

### **Podział wystaw w zależności od zasięgu terytorialnego**

#### ***Wystawy ogólnokrajowe***

I Krajowa Wystawa Zwierząt Hodowlanych odbyła się w 1986 r. na terenach torów Wyścigów Konnych na Służewcu w Warszawie



Fot. 1. Trudna sztuka wyboru najpiękniejszej  
*Phot. 1. The difficult art of choosing the best (fot. SHIUZ, Bydgoszcz)*



Fot. 2. Ostatnie poprawki przed wyjściem na ring  
*Phot. 2. The final touches before entering the ring (fot. Ł. Świeżak)*



Fot. 3. Wręczenie pucharów czempionom, V Ogólnopolska Wystawa Bydła Hodowlanego, Sielinko, 2009  
Phot. 3. Presenting trophies to the champions, 5th All-Polish Cattle Show in Sielinko, 2009 (fot. PFHBiPM)

i od tego czasu, aż do 2001 r., z wyjątkiem lat 1997 (powódź) i 1999 (względy weterynaryjne), właśnie w tym miejscu odbywało się to największe święto polskiej hodowli. Od 2002 r. Krajowe Wystawy Zwierząt Hodowlanych odbywają się w Poznaniu na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich. Jest to najbardziej prestiżowa wystawa, ponieważ prezentuje wszystkie gatunki zwierząt hodowlanych (Siekierska i Victorini, 2008). W 2011 r. Zarząd PFHBiPM, odpowiedzialny za organizację wystaw z upoważnienia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi podjął decyzję, że Ogólnopolska Wystawa Bydła Hodowlanego będzie odbywać się co 2 lata, przemiennie z wystawą krajową (MRiRW, 2012).

Swoją przygodę z wystawami rozpoczęłam od IV Ogólnopolskiej Wystawy Zwierząt Hodowlanych w Bratoszewicach w 2008 r. Razem z mężem pojechalśmy na wystawę z dwiema jałówkami, pełni obaw, tylko z podstawową wiedzą na temat przygotowania do wystawy. To, co zobaczyliśmy, wprawiło nas w podziw i zachwyt. Sposób, w jaki przygoto-

wywano zwierzęta do wyjścia na ring, wszystkie zabiegi i triki pielęgnacyjne, dbałość o czystość krów i estetykę stanowiska, całonocne czuwanie, sposób oprowadzania oraz jakże bardzo przygotowane do tego zwierzęta wzbudziły w nas niepewność i rezygnację. Patrząc na te pięknie zbudowane zwierzęta – własność dużych ośrodków hodowli zarodowych – myśleliśmy, że my hodowcy indywidualni nigdy nie będziemy dla nich konkurencją, że jeszcze bardzo daleka droga przed nami. Pocieszające dla nas było to, że nasze jałóweczki uplasowały się jedna w połowie, a druga pod koniec stawki i nie były na końcu. Mimo obaw i niepewności, jednak mobilizowani przez pracowników Polskiej Federacji, którzy uważali, że mamy co pokazać, pojechalśmy tego samego roku na wystawę krajową do Poznania, a za rok na V Ogólnopolską Wystawę Zwierząt Hodowlanych, która tym razem odbywała się w Sielinku koło Poznania na terenie Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego. I tym razem zawieźliśmy dwie jałówki. Sukces przyszedł szybciej niż się spodziewaliśmy.

Nasza jałówka w kategorii 12–13 miesięcy otrzymała z rąk sędziego z Włoch tytuł czempiona wystawy. To był dla nas szok, zaszczyt i ogromne wzruszenie. Było to też potwierdzenie tego, że nasza praca i trud, jaki wkładamy w hodowlę, zmierza w dobrym kierunku.

### **Regionalne wystawy hodowlane**

Tego typu wystawy gromadzą grono hodowców z danego regionu, a więc kolegów, znajomych, sąsiadów – ludzi, którzy znają się lepiej lub gorzej. Cieszą się ogromnym powodzeniem z uwagi na bliskość usytuowania, ale również z uwagi na prywatny charakter wystawy. Rywalizacja z własnym kolegą lub sąsiadem jest bardziej emocjonująca niż z osobą nieznaną. Chęć pochwalenia się własnym dorobkiem hodowlanym motywuje do lepszego przygotowania i zaprezentowania zwierząt. Biorą w niej udział hodowcy ambitnie podchodzący do pracy, którzy posiadają materiał hodowlany godny wystaw ogólnopolskich. Bardzo ochoczo wyrażają również chęć zaprezentowania własnych zwierząt hodowcy, którym z oporem przychodzi zastosowanie w inseminacji dobrego i zarazem dość drogiego nasienia. Jednak, każdy wytrwały i zdeterminowany hodowca zostanie z czasem dostrzeżony. Znam hodowcę, który utrzymuje kilka sztuk bydła, ale od paru lat wytrwale bierze udział w wystawach. W efekcie, na każdej z nich jego zwierzęta są plasowane coraz wyżej w stawce, a na ostatniej – wszedł do ścisłego finału. To jest wspaniały przykład podnoszenia własnej świadomości hodowlanej, czerpania wiedzy od lepszych oraz opanowywania w coraz lepszym stopniu sztuki przygotowania i oprowadzania zwierząt.

### **Wojewódzkie wystawy hodowlane**

Jak sama nazwa wskazuje, wystawy te mają zasięg wojewódzki. Do największych i chyba najbardziej odwiedzanych należy Wystawa Zwierząt Hodowlanych w Szepietowie. Województwo mazowieckie organizuje wystawy „przechodnie”, czyli co roku odbywające się w innym mieście. W 2012 r. organizatorem wojewódzkiej wystawy był Sierpc. Mieliśmy okazję uczestniczyć w tej wystawie i reprezentować swoją gminę i powiat. Zawieźliśmy na nią krowę pierwiastkę oraz jałówkę niecielną w wieku 13 miesięcy. Obie jałowice zdobyły w swoich kate-

goriach tytuł czempiona. Kolejne wystawy wojewódzkie odbyły się w 2013 r. w Poświętnem, a w 2014 w Płoniawach Bramurze. Siedlce gościły już tę wystawę, ale mam nadzieję, że niebawem zawita znowu na nasze tereny wystawowe.

Zwierzęta prezentowane na wystawach regionalnych muszą urodzić się w naszych gospodarstwach, a więc posiadać kolczyk „PL”; nie mogą to też być zwierzęta pochodzące z zakupu. W przypadku wystaw krajowych, które są organizowane pod egidą MRiRW i przez nie współfinansowane, można prezentować zwierzęta pochodzące z importu; wiąże się to z wolnym przepływem towarów i usług wewnątrz krajów Wspólnoty. Jednak, żaden z hodowców nigdy nie prezentował na wystawie zwierząt pochodzących z importu.

### **Wybór i przygotowanie zwierząt na wystawę**

#### **Zasady wyboru zwierząt**

Wybór kandydatek na wystawę nie jest łatwy, chyba że mamy w stadzie „perełkę”, która wyróżnia się ewidentnie spośród swoich współtowarzyszek. W przeciwnym przypadku szukamy zwierząt o wyrazistym charakterze mlecznym, harmonijnej budowie ciała, równej linii grzbietu, mocnych, prawidłowych nogach, czyli takich, które na pierwszy rzut oka robią na nas wrażenie. W przypadku krów interesuje nas dodatkowo wymię, jego zawieszenie, pojemność. Zarówno u jałówek, jak i u krów ważna jest wyrostowość oraz ich długość, bo takie zdecydowanie lepiej prezentują się na ringu. Po wstępnym wyborze, analizujemy wiek każdej sztuki, opierając się na regulaminie wystawy, w której będziemy uczestniczyć. Każdy regulamin zawiera kategorie jałówek, tj. wiek w miesiącach oraz daty, w przedziale których zwierzę musi być urodzone. Krowy ocenia się w kategoriach – pierwiastki, II laktacja, III laktacja i dalsze. Cielność jałówek w dniu wystawy jest określana w regulaminie i waha się między 7 a 8 mies. W przypadku krowy istotny jest dzień jej laktacji w dniu wystawy, gdyż 40% ogólnej oceny otrzymuje za wymię. Dodatkowym kryterium, warunkującym udział w wystawie, jest ujemny wynik badania w kierunku BVD i IBR, obowiązujący obecnie na wszystkich wystawach. Wyboru zwierząt dokonujemy wspólnie

z selekcjonerem PFHBiPM na 2–3 miesiące przed wystawą. We wstępnym wyborze typujemy więcej sztuk tzw. rezerwowych, które trafia-

ją do katalogu wystawy. Jest to konieczne z uwagi na nieprzewidziane sytuacje, jakie mogą wystąpić tuż przed wystawą, np. zdrowotne.



Fot. 4. Mečka 19, superczempion, IX Regionalna Wystawa Zwierząt Hodowlanych, Siedlce, 2013  
Phot. 4. Mečka 19 Superchampion, 9th Regional Breeding Animal Show in Siedlce, 2013 (fot. Ł. Świeżak)



Fot. 5. Czempion i superczempion z naszej hodowli, IX Regionalna Wystawa Zwierząt Hodowlanych, Siedlce, 2013  
Phot. 5. Champion and superchampion from our farm, 9th Regional Breeding Animal Show in Siedlce, 2013  
(fot. Ł. Świeżak)



Fot. 6. Wicezempion w grupie jałowic w wieku 10–11 mies. – Czerwona 12, VIII Ogólnopolska Wystawa Bydła Hodowlanego, Szepietowo, 2014

Phot. 6. Vice-champion in the group of heifers aged 10–11 months, Czerwona 12, 8th All-Polish Breeding Cattle Show in Szepietowo, 2014 (fot. S. Socha)

### **Trening, czyli oswojanie krowy**

Trening rozpoczynamy około 3 tygodnie przed wystawą od spaceru zwierząt za przyczepką ciągnika. Zazwyczaj po półgodzinnym wolnym spacerze, ale nie zawsze spokojnym, zwierzęta „odpuszczają”, przestają się szarpać i stwierdzają, że człowiek przejął nad nimi kontrolę. Teraz dopiero możemy przystąpić do bezpośredniej nauki przy użyciu prezenterki. Pierwszy trening bliskiego kontaktu z człowiekiem w moim gospodarstwie przeprowadza mężczyzna ze względu na walory fizyczne. Odpowiednia ilość siły pozwala mu panować nad zwierzęciem.

Moje zadanie rozpoczyna się, gdy strach i lęk przed człowiekiem zamienia się w posłuszeństwo i ciekawość. Pierwszą umiejętnością, jaką musi osiąść nasze zwierzę, to trzymanie głowy na odpowiednim poziomie. Następnie uczymy je prawidłowego kroku, cofania, właściwego ustawienia się, reakcji na wszystkie sygnały, jakie daje oprowadzający zwierzęciu. Nasz „dialog” z jałówką bądź krową będzie łatwiejszy, jeśli będziemy znać podstawy anatomii i kilka prostych sztuczek (Jonar i Jończyk, 2014). Ważne jest, aby treningi odbywały się regularnie i trwały nie dłużej niż pół godziny, ponieważ może dojść do przetrenowania zwierząt, co spowoduje opór i niechęć do wykonywania ćwiczeń. Bardzo istotne jest oswojenie

zwierzęcia z człowiekiem. Należy je dotykać, głaskać, przyzwyczać do odbierania innych bodźców niż występujące w oborze (duża grupa ludzi, rozmowy, podchodzenie do zwierząt z różnych stron w tym samym czasie, głośna muzyka). Ma to ogromne znaczenie podczas trwania wystawy. Czasem wydaje nam się, że opanowaliśmy sztukę oprowadzania, nasze zwierzę chodzi pięknie i równie pięknie potrafi zaprezentować się, ale w najważniejszym momencie na ringu może splatać figła i przestaje współpracować z oprowadzającym. Jest to sytuacja, która dyskwalifikuje zwierzę z oceny.

### **Fitting, czyli „kształtowanie” bydła**

Po raz pierwszy na II Ogólnopolskiej Wystawie Bydła Hodowlanego w Minikowie w 2006 r. Ośrodek Hodowli Zarodowej w Osiecinach zaprezentował jałowice i krowy ostrzyżone przez zagranicznego specjalistę i zgarnął większość nagród, łącznie z najbardziej prestiżowymi. Sytuacja powtórzyła się jeszcze dwukrotnie. Hodowcy mówili, że każdy uczestnik wystawy powinien mieć dostęp do takiej usługi. Wychodząc naprzeciw potrzebom, pod koniec 2007 r. Zarząd PFHBiPM zdecydował o szkoleniu pracowników. Tak powstał serwis pielęgnacyjny, który świadczy usługę strzyżenia, a o członkach grupy mówi się „fitterzy”. Acz-

kolwiek specjaliści z Niemiec czy Wielkiej Brytanii, zawodowo trudniący się fitterstwem, zajmują się nie tylko stryżeniem, ale wykonują cały zakres czynności, przygotowujący zwierzę do wystawy, takich jak: ułożenie odpowiedniej dawki żywieniowej, ustalenie programu pojenia w dniu oceny, nauka oprowadzania i prezentacji, a także wymagające wielkiego doświadczenia – przygotowanie wymienia z zastosowaniem doju ćwiartkowego (Siekierska, 2014). Tak więc, pojęcie „fitting” kryje w sobie wszystkie czynności, konieczne do wykonania przy zwierzęciu, aby jak najbardziej odpowiadało wzorcowi rasy, czyli posiadało siłę wyrazu, wyznaczoną przez prostą linię grzbietu, ostry kłęb oraz płaskie i wyraźne żebra, które mówią o charakterze mlecznym, a także odznaczało się pojemną i harmonijną budową, widoczną w łagodnych przejściach poszczególnych partii ciała (Siekierska, Poradnik Fittera).

Zabiegi pielęgnacyjne rozpoczynamy od wielokrotnego mycia. Jest to czynność, której wagi wcześniej nie docenialiśmy. Podczas mycia oczyszczamy i odtłuszczamy sierść, która lepiej się strzyże, ale również nawiązujemy bliższą więź ze zwierzęciem. Do mycia używamy mydła Orvus, uważając przy tym, aby nie nalać zwierzęciu wody do uszu, po czym bardzo dokładnie płuczemy, co zapobiega łuszczeniu skóry. Dwa lub trzy dni przed wystawą w oborze pojawia się fitter, który najpierw bacznie ogląda nasze sztuki, oceniając ich kondycję, aby zaproponować odpowiednie strzyżenie. Zwierzę w zbyt dobrej kondycji należy ostrzyć krócej, a dłuższą sierść zostawić w przypadku kondycji słabej. Oczywiście, odpowiednim stryżeniem można zamaskować niewielkie mankamenty w budowie, a wyeksponować cechy, które są bardzo pożądane. Na przestrzeni kilku lat obserwuję wzrost świadomości hodowców w kwestii kondycji zwierząt. Myślę tu o wystawcach regionalnych, bo „krajówka” już od dawna wie, jak powinien wyglądać hf. Na wystawach niższych rangą hodowcy mieli świadomość tego, jaką rasę posiadają, ale niewłaściwym karmieniem i złą kondycją upodabniali ją do bydła czarno-białego. W naszym gospodarstwie zwierzęta wytypowane na wystawę nie zajmują oddzielnych kojców, ani też nie mają ustalonej specjalnej dawki. Krowy użytkowane są jak dotąd, czyli przebywają w stadzie, natomiast jałówki pozostają w kojcach grupowych. W przypadku zbyt dobrej kondycji jałówek, dawkę żywieniową zmieniamy całej grupie. Na dzień przed wyjazdem na wy-

stawę zwierzęta otrzymują oddzielne kojce, które mają zapewnić im maksymalne utrzymanie czystości. Możliwości gospodarstw rodzinnych w zakresie indywidualnego podejścia do zwierząt wystawowych są ograniczone brakiem dodatkowych kojców, a także zbyt małą liczbą osób pracujących w gospodarstwie.

Fitterzy, aby uzyskać jak najlepszy rezultat w trakcie stryżenia, posługują się specjalnymi nasadkami na maszynki do stryżenia w celu osiągnięcia odpowiedniej długości sierści, jaka powinna pozostać na poszczególnych partiach ciała zwierzęcia. I tak, kłatkę piersiową strzyże się na długość 3 mm, tak aby były wyraźnie widoczne żebra. Nogi od stawu skokowego do racic – na długość 1,5 mm, aby uzewewnętrznić budowę stawu skokowego i pokazać płaskość i delikatność kości (elementy, które decydują o żywotności i mleczności krowy). Na podobną długość podcina się sierść na głowie, szyi i części ogona. Z kolei, wymię i żyły mleczne na brzuchu strzyże się na długość 0,25 mm, tak aby ich budowa była dokładnie widoczna (zarówno stryżenie, jak i pokaz odbywają się przy odpowiednim wypełnieniu wymienia). Dobre stryżenie to takie, które nie pozostawia żadnych śladów ingerencji człowieka (Roszkowski, 2012).

Ostatnia godzina przed wyjściem na ring jest bardzo gorączkowa, fitter wyrównuje linię grzbietu, co jest nie lada wyzwaniem, czyli robi irokeza, utrwała lakierem, „robi” ogon, czyli tapiruje kiść ogona, który również utrwała lakierem, na koniec stosuje jeszcze spirytus lub oliwkę bądź specjalistyczny preparat nabłyszczający, w który warto zainwestować, gdyż efekt jest fantastyczny (fot. 2). Warto dodać, że nasz sukces na ringu w postaci wysokiej lokaty lub tytułu czempiona w 40% przypada wypielęgnowaniu i właściwemu stryżeniu zwierzęcia, stąd radość i duma fitterów, którzy przygotowywali zwycięskie zwierzęta.

### **Prezentacja na ringu**

Technika oprowadzania to w ocenie sędziego aż 40% wagi wyniku. Ocenie poddawane jest zwierzę, ale również postawa i strój oprowadzającego. Wchodząc na ring mam świadomość tego, że najważniejsze jest dobre wejście, ponieważ liczy się pierwsze wrażenie. Moja podzielność uwagi wyostrza się, żeby zapanować



nad zwierzęciem, zgrać tempo chodu (idąc tyłem, moja lewa noga do tyłu, lewa noga krowy do przodu), utrzymać odpowiednią postawę, zachować odległość między poprzedzającą nas sztuką i jednocześnie obserwować sędziego i cały ring. Wyłączam się na głosy padające z trybun, nie rozglądam się w poszukiwaniu znajomych. To jest moje 5 minut, w czasie których muszę pokazać zwierzę z jak najlepszej strony. Zawsze bardziej stresuję się, gdy prezentuję jałówkę. Krowy są spokojniejsze, bardziej uległe, a może leniwe ze względu na wiek i ciężar wymienia, który muszą dźwigać. A jałówki, chociaż szybciej się uczą, jak młodzież – są nieprzewidywalne, rozpiera je energia, są ciekawe, żywiołowo reagują na coś, co je w danym momencie zafrapuje, np. balonik. Zdarzyła mi się sytuacja z balonikiem na Wystawie wojewódzkiej w Sierpcu w 2012 r. Oprowadzałam jałówkę Nataszę 4 w wieku 13 miesięcy. Podczas wyceny zaprezentowała się bardzo dobrze, z młodzieńczą werwą współpracowała, no i zdobyłyśmy czempiona. Wybór super czempiona zgromadził przy ringu dużo osób dorosłych i dzieci. Ta prezentacja nie należała do udanych. Odległość ringu w kierunku baloników pokonałyśmy w złym stylu, postawiła uszy, zadarła łeb, patrzyła w stronę baloników i nie chciała iść. Gdy minęłyśmy już dzieci, moja jałoweczka znowu kroczyła z gracją godną czempiona. Od tego zdarzenia jestem bardziej czujna i przygotowana na różne reakcje zwierząt.

O skali wytrenowania i współpracy zwierzęcia z oprowadzającym dużo mówi czynność ustawienia zwierząt w linii równoległej, ponieważ liczy się tu precyzja. Po zajęciu pozycji bardzo szybko sprawdzam postawę zwierzęcia, jeśli jest niewłaściwa, koryguję. Właściwa postawa w pozycji stojącej w linii jest wtedy, gdy przednie i tylne nogi znajdują się w linii prostej, natomiast postawa stojąca, gdy sędzia znajduje się od wewnątrz ringu, polega na wystawieniu prawej tylnej nogi lekko do tyłu, a lewą przednią odrobinę za prawą przednią. Niezwykle trudno jest nauczyć zwierzę takiej postawy, ale przy niewielkiej pomocy gestów zwierzę ćwiczone szybko ustawi się prawidłowo (Siekierska, 2010). Ustawienie linii głównej nie zawsze jest ostateczne. Zdarza się, że po obejrzeniu krów sędzia zmienia pozycję zwierząt. Swoją postawą, prezentacją, właściwym zachowa-

niem, uśmiechem cały czas pracuję na ostateczny wynik, którego 20% w ocenie sędziego to aparycja i zachowanie oprowadzającego.

W gospodarstwie rolnym mężczyzna pełni funkcję „gospodarza”, a w przypadku wystaw to on prezentuje dorobek hodowlany na ringu. Kobieta, stojąc w cieniu mężczyzny, rzadko kiedy odważy się stanąć do rywalizacji w męskim gronie jako oprowadzająca. My kobiety potrafimy jednak w równie profesjonalny sposób poprowadzić nasze zwierzę, które jest wyhodowane nakładem pracy obojga hodowców, po tytuł czempiona. Nie powinnyśmy wstydić się zawodu, który wykonujemy i kochamy. Z taką samą dumą, jak nasi mężowie, powinnyśmy reprezentować nasze gospodarstwa i wspólny dorobek, a oni powinni nam to umożliwić. Udział kobiet w wystawach w roli oprowadzającego jest znikomy. Niemniej, zauważalny jest progres w tej kwestii, ale dotyczy to pokolenia kobiet młodszych, wykształconych, profesjonalnie traktujących hodowlę i mocno zaangażowanych w wystawy. Wspomniałbym przykładem są dziewczyny z Podlasia, które założyły Stowarzyszenie Młodych Hodowców i zajmują się profesjonalnym przygotowaniem zwierząt na wystawy, czyli fittingiem oraz prezentacją w czasie wyceny. Reprezentują Polskę na europejskich wystawach, zajmują się również prowadzeniem szkoleń z zakresu pielęgnacji i oprowadzania zwierząt.

### ***Kodeks etyczny obowiązujący wystawcę bydła mlecznego***

Ogromna chęć wygranej, niezdrowe podejście do rywalizacji rodzą sytuacje, w których krowa staje się przedmiotem, który za wszelką cenę trzeba upodobnić do wzorca rasowego. Aby zapobiec niezdrowym i nieetycznym praktykom, Europejska Konfederacja Bydła Holsztyńskiego, w radzie której od 2014 r. zasiada p. Anna Siekierska z Polskiej Federacji Hodowców Bydła i Producentów Mleka, opracowała projekt procedury, której celem jest ujednoczenie zasad i regulacji, obowiązujących na krajowych wystawach bydła mlecznego. To, co jest w nich ważne, to stan zdrowotny zwierząt oraz ograniczenie pomocy weterynaryjnej do czynności bezwzględnie koniecznych. Organem odpowiedzialnym za przestrzeganie zasad i przepisów jest organizator wystawy. Projekt EHRC (tj. Europejskiej Konfederacji Holsztyńskiego Bydła

Czarno-Białego i Czerwono-Białego) zawiera:

- Ogólne zasady i regulacje dla pokazów bydła;
- Przygotowanie bydła do pokazów,
- Pomoc weterynaryjną w zgodności z przepisami;
- Kary, związane z naruszeniem regulaminów wystawowych (Januszewski, 2014).

Na tegorocznej wystawie krajowej, która odbyła się w Szepietowie, wszystkich wystawców zobligowano do przestrzegania Wystawowego Regulaminu Etycznego, opracowanego przez PFHBiPM, który stanowi załącznik do uchwały Nr 32/2013 Zarządu PFHBiPM z dnia 19.04.2013 r. (Zarząd PFHBiPM, 2013). Regulamin Etyczny w szczegółowy sposób określa zasady dozwolonej i niedozwolonej praktyki w zakresie przygotowania zwierząt do wystawy oraz sankcje, jakie grożą w przypadku złamania zasad. Wprowadzenie niżej wymienionych zasad wyrównuje szanse wszystkich uczestników, niezależnie od tego, jaki sektor własności reprezentują i ile zwierząt wystawiają.

#### 1. ZASADY DOZWOLONYCH PRAKTYK:

- a) przycięcie racic,
- b) mycie zwierząt i strzyżenie sierści,
- c) formowanie linii grzbietu, wyłącznie z żywej sierści zwierzęcia,
- d) doczepianie treski-sztucznego ogona,
- e) wypełnienie wymienia mlekiem tylko w naturalny sposób,
- f) regulowanie kształtu wymienia dojem ćwiartkowym,
- g) uszczelnianie samoistnego wyciekania mleka ze strzyków tylko zewnętrznie.

#### 2. ZASADY NIEDOZWOLONYCH PRAKTYK:

- a) przygotowanie linii grzbietu przez doklejanie obcych włosów;
- b) przygotowanie wymienia:
  - podwiązywanie wymienia, np. żyłką w celu uwydatnienia więzadła środkowego,
  - zmienianie ustawienia strzyków przez podklejanie lub wprowadzanie ciał obcych,
  - wprowadzanie do wymienia jakichkolwiek substancji obcych (płynów, gazów, w tym powietrza);
- c) stosowanie wlewów do żołądka przy pomocy sondy w celu zmiany naturalnego

wyglądu zwierzęcia;

- d) pozostałe działania powodujące cierpienia zwierząt;
- e) podczas oceny konkursowej powierzanie zwierzęcia zagranicznemu fitterowi (Zarząd PFHBiPM, 2013).

Najlepsza i najbardziej bezpieczna do osiągnięcia sukcesu jest metoda małych kroczków. Jesteśmy wierni tej metodzie w przypadku inwestowania w gospodarstwie, ale również w przypadku wystaw. Najpierw, w celu oswojenia się z wystawami, jeździliśmy z jałówkami, które nie wymagają tak dużego doświadczenia w przygotowaniu zwierząt. Prezentacja krowy, a właściwie jej wymienia, to dopiero wyzwanie dla laika. Dlatego, dopiero po 4 latach odważyliśmy się zabrać na wystawę krowę w I laktacji. Wybór zwierząt okazał się trafny, ponieważ obie sztuki zdobyły tytuły czempiona.

Nie każda wystawa musi kończyć się sukcesem w postaci najwyższego trofeum. Jadąc na wystawę nigdy nie zakładamy, że nasze zwierzę musi stanąć na podium. Dla nas jest to wyjazd szkoleniowo-wypoczynkowo-towarzyski, a jeśli zdarzy się czempion, to bardzo miło. Nie można zakładać, że tym razem muszę wygrać, bo jeśli tak się nie stanie, psujemy sobie atmosferę całego wyjazdu i wracamy rozgoryczeni i zniechęceni. My każdy wyjazd na wystawę traktujemy jako wygraną, ponieważ mamy takie stado, spośród którego wykwalifikowany specjalista może wybrać zwierzęta, które mogą konkurować z najlepszymi z kraju, a on sam nie powstydy się własnego wyboru. Pisząc o wystawach i sukcesach, nie można pominąć tych, dzięki którym nasze wyjazdy na wszystkie wystawy były możliwe. Gospodarstwo musi funkcjonować nieprzerwanie, więc wszystkie obowiązki powierzaliśmy naszym dzieciom – odpowiedzialnym, sumiennym i pracowitym. To wielkie szczęście mieć tak godnych zastępców.

#### Podsumowanie

Tradycja organizowania wystaw zwierząt hodowlanych na ziemiach polskich sięga XIX w. Od samego początku organizowania wystaw hodowlanych było jasne, że pełnią pierwszoplanową rolę w rozwijaniu myśli i świadomości hodowlanej rolników. Choć upłynęło już tyle lat, ich rola pozostała taka sama, zmieniło się tylko bydło. Dzisiejsza krowa phf reprezentu-

je nowoczesny typ użytkowości mlecznej, z pięknym pokrojem, mocną ramą, wspaniale zawieszonym i prawidłowo zbudowanym wymieniem. Po zabiegach serwisu pielęgnacyjnego może śmiało kroczyć po ringu i konkurować o tytuł czempiona. My hodowcy powinniśmy czerpać satysfakcję z faktu posiadania takich zwierząt.

Postęp hodowlany możemy przeprowadzić w zaciszu własnej obory, ale korzyści płynące z uczestnictwa w wystawach nie przyjdą do nas same. Pod wpływem wystaw nasza świadomość hodowlana, ale także poczucie własnej wartości ulega zmianie. Naładowani nową energią, bogatsi o doświadczenie i wiedzę, z większym gronem znajomych, z rozbudzoną ambicją, wracamy do domów, by przeanalizować swoje cele hodowlane. Dzięki temu zyskujemy pogłowie o wyższej produktywności i wartości hodowlanej, a to z kolei ożywia gospodarkę i polską hodowlę.

Wystawy cieszą się coraz większym zainteresowaniem wśród zwiedzających. Fakt ten wpływa korzystnie na zmianę wizerunku polskiej wsi i polskiego rolnika. Opinia o zacofanej wsi poszła w niepamięć, a efekty produkcyjne naszych zwierząt potrafią wprowadzić niejedną osobę nie związaną z wsią w osłupienie. A jaki jest przepis na sukces w hodowli? Przytoczę 5 zasad prof. dr hab. Z. Kowalskiego, koniecznych, by osiągnąć sukces: dobra genetyka, właściwe żywienie, odpowiednie warunki utrzymania, pracowity gospodarz i rozsądna gospodyni. Gdy czynniki te połączymy ze wspólną pasją obojga gospodarzy i konsekwencją w dążeniu do celu, wówczas musi się udać. Wystawy są w zasięgu ręki dla mnie i dla Ciebie Hodowco, wystarczy odważyć się i spróbować. Niech moja osoba i moje stado hodowlane będzie tego dobrym przykładem.

### Literatura

Januszewski R. (2014). Jedna regulacja dla wystaw. *Hodowla i Chów Bydła*, 4: 40–43.

Jonar M., Jończyk A. (2014). Zaklinanie krwi. *Top Bydło*, 6: 34–37.

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi (2012). *Ogólnopolska Wystawa Bydła Hodowlanego w Sielinku*. MRiRW, Warszawa.

Roszkowski T. (2012). Nie bójmy się wystaw; [www.farmer.pl](http://www.farmer.pl)

<http://www.farmer.pl/produkcja-zwierzeca/bydlo-i-mleko/nie-bojmy-sie-wystaw,37910.html>

Siekierska A. Pielęgnacja i przygotowanie bydła do wystawy. *Poradnik Fittera Bydła Mlecznego. Dział Hodowli Bydła PFHBiPM*.

Siekierska A. (2008). Sędziowanie na wystawach bydła mlecznego. *Przewodnik dla hodowców. Materiały szkoleniowe PFHBiPM*.

Siekierska A. (2010). Jak oprowadzać bydło na wystawach. *PFHBiPM, Warszawa*.

Siekierska A. (2014). Golono – strzyżono... *Hodowla i Chów Bydła*, 6: 46–49.

Siekierska A., Victorini P. (2008). Znaczenie wystaw w hodowli bydła mlecznego w Polsce. *Prz. Hod.*, 7: 30–33.

Zarząd PFHBiPM (2013). *Wystawowy regulamin etyczny obowiązujący na wystawach organizowanych przez Polską Federację Hodowców Bydła i Producentów Mleka*. PFHBiPM, Warszawa.

### DAIRY CATTLE SHOWS FROM A BREEDER'S POINT OF VIEW

#### Summary

When we keep dairy cattle on a farm, we assess their breeding value, make a conscious choice of bulls for breeding cows, provide the animals with appropriate management conditions, and feed them well-balanced rations. At the same time we put our hearts and souls, patience and consistency into it, and before we even know it, our cattle will be able to compete at shows with the best, often taking highest national prizes. I am an example that a national champion can be bred in your own herd of just 120 head of cattle.

Six years have passed from my first exhibition. During this time I gained knowledge and experience as a breeder, exhibitor, and shower, but also I had an opportunity to look at the cattle presented in the ring from a different perspective, that of a judge. To succeed in breeding you have to combine good genetics, proper nutrition, adequate living conditions, a hard-working farmer and a reasonable farmeress who share their passion. The shows are at your fingertips, be brave and try it. Take myself and my breeding herd as a good example.